

W Jedni, dnia 26 XI 1946 r.

Chwila najbardziej pamiętna z czasów okupacji.

Syni rozpoczęła się 1 września w 1939 r. Ja byłam jeszcze  
 mała, ale pamiętam jak polscy żołnierze wracali w swoje  
 strony. Bardzo byli zmordowani, głodni - chowali się po lasach  
 i dołach. Przebierali się w cywilne ubrania, bo Niemcy ścigali  
 nimi, zabijali i zabierali do niewoli. Bardzo dużo  
 Polaków wtedy wyginęło w obozach i od kul niemieckich.  
 Niemcy strasznie ryli, zabierali im złoto i nie wolno  
 było handlować. Pobili dla nich cięta. Młodych ryli  
 zabierali do kopania okopów, do naprawiania dróg, <sup>złoty</sup> ~~złoty~~  
 i głodu. Gdy wykonali ryli więzi się za Polaków  
 i wysiedlali, kontyngenta musieli oddawać mięsny  
 obozowy. Zabierali do swego wojska. Chłopców zabierali  
 do wojny i w wojnie chłopów bardzo mordowali  
 musieli reperować tory kolejowe, mosty, okopy kopali,  
 pracowali na olesach lub ciężki mroz, życie dewali bardzo  
 ciężkie. Przewracali się chłopcy z głodu, nie mogli robić, to  
 bili, w-sadzali do piwnic na kilka dni a jedzeniem nie  
 było mowy. Bardzo dużo Polaków wymarło z głodu i zimna.  
 Dużo ojców i matek wyglądało swych synów, a oni spierają  
 u nas na emigrantach.

Żurawiecka Stanisława. K. II a.